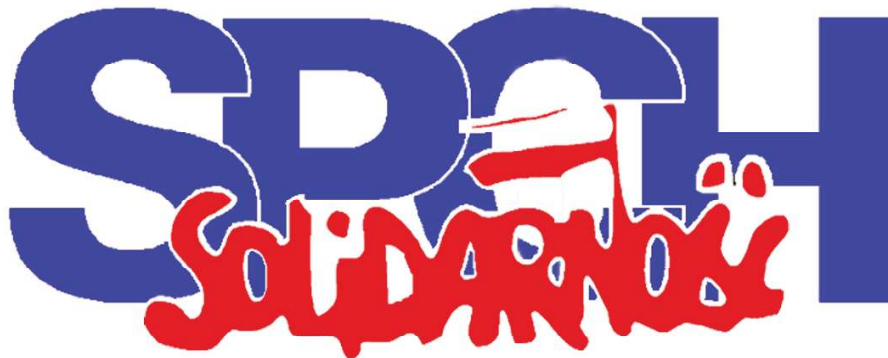


NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
SZKŁO



WARSZAWA
02
428 ROK MMXXVI
LUTY
2026

KRAJOWY SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

© Czesi, Słowacy, Polacy i Węgrzy w obronie europejskiego hutnictwa: wielki protest w Ostrawie © Umo-
wa z krajami Mercosur została podpisana © Spotkanie Grupy Roboczej ds. Chemikaliów Krytycznych ©
Komitet ds. Sektorowego Dialogu Społecznego w Przemśle Chemicznym © Zasady udzielania urlopu
na żądanie ©

Czesi, Słowacy, Polacy i Węgrzy w obronie europejskiego hutnictwa: wielki protest w Ostrawie

5 lutego 2026 roku W czeskiej Ostrawie odbyła się manifestacja hutników z Polski, Czech, Słowacji i Węgier. W obliczu narastającego kryzysu energetycznego i restrykcyjnej polityki klimatycznej Unii Europejskiej, tysiące pracowników sektora chemicznego, hutniczego i energetycznego wyszło na ulice Ostrawy. W tym kluczowym proteście udział wzięła delegacja NSZZ „Solidarność” Gaz-System S.A., wspierając naszych czeskich braci w walce o wspólne bezpieczeństwo gospodarcze.

W sercu wydarzeń, ramię w ramię z czeskimi związkowcami, obecna była nasza delegacja w składzie: Piotr Łusiewicz – Przewodniczący Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”, Michał Krupa – Zastępca Przewodniczącego Komisji Zakładowej oraz Sekretarz Krajowej Sekcji Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, a także Michał Libera – członek prezydium KZ, który odpowiadał za dokumentację fotograficzną wydarzenia.

Na protest przybył premier Czech, Andrej Babiš, który przekonywał zgromadzonych, że będzie atywnie bronił przemysłu w regionie Europy Środkowej. Czas pokaże, czy tak się stanie.



Obecność Przewodniczącego Piotra Łusiewicza na głównej scenie manifestacji miała wymiar symboliczny – choć nie zabierał głosu, jego obecność u boku liderów europejskich federacji była jasnym komunikatem: polska „Solidarność” nie pozostawi sąsiadów samych w walce o przemysł. My, jako przedstawiciele branży gazowniczej podkreślaliśmy, że bez stabilnego sektora wydobywczego

i przesyłowego cała europejska chemia straci grunt pod nogami. Gniew czeskich pracowników, który skumulował się podczas protestu wynika z konkretnych, egzystencjalnych zagrożeń. Protestujący podnieśli głos przeciwko:

- Drakońskim cenom energii: przemysł energochłonny w naszej części Europy staje się niekonkurencyjny. Bez systemowych rozwiązań na poziomie rządowym,

zakłady chemiczne i huty zaczną być wygaszane.

- Polityce Zielonego Ładu: związkowcy domagają się urealnienia harmonogramu transformacji energetycznej. Obecne tempo narzucone przez Brukselę prowadzi do eksportu emisji (i miejsc pracy) poza granice UE.

- Brakowi ochrony rynku: rynek europejski jest zalewany tańszymi produktami z krajów, które nie po-



noszą kosztów polityki klimatycznej.

Napiętą atmosferę na placu potęgował fakt bezpośredniej konfrontacji z władzą. Na proteście pojawił się Premier Czech Andrej Babiš. Nowy szef rządu, który powrócił do władzy z obietnicą ochrony narodowych interesów gospodarczych, musiał zmierzyć się z twardymi argumentami strony społecznej. Choć premier deklaruje wsparcie dla przemysłu, związkowcy – w tym nasza delegacja bacznie przyglądająca się tym rozmowom – oczekują konkretnych rozwiązań: weta wobec kolejnych obciążeń nakładanych na przemysł ciężki oraz

realnych dopłat do cen energii.

Dzięki obecności kolegi Michała Libery, każdy moment tego historycznego protestu został utrwalony. Jego zdjęcia, dokumentujące zarówno manifestantów, jak i obecność naszych przedstawicieli, stanowią o naszej międzynarodowej działalności.

Protest w Ostrawie to dopiero początek. Jako „Solidarność” Gaz-System, wraz z kolegami z Sekretariatu Przemysłu Chemicznego, wyciągniemy z tego wyjazdu jasne wnioski. Potrzebna jest ścisła koordynacja działań między związkami zawodowymi krajów Grupy Wyszehradzkiej. Tyl-

ko wspólny, zjednoczony nacisk na rządy w Warszawie i Pradze może uratować polski i czeski przemysł przed upadkiem.

Tekst: **Michał Krupa**
Zdjęcia: **Michał Libera**

Umowa z krajami Mercosur została podpisana

Niestety stało się to, na co zanosilo się od dłuższego czasu. Pomimo licznych prób zablokowania umowy pomiędzy Unią Europejską, a krajami Mercosur, 17 stycznia 2026 r. w Paragwaju doszło do jej podpisania. Po 25 latach negocjacji, które miały różny przebieg, przy sprzeciwie Polski, Francji, Irlandii, Węgier i Austrii, umowa została ratyfikowana.

Żeby zrozumieć, co dokładnie się stało 17 stycznia należy dodać, że umowy są dwie:

1. Umowa główna (tzw. umowa o partnerstwie): EU – Mercosur Partnership Agreement (EMPA) obejmująca oprócz kwestii handlowych również porozumienie polityczne.

2. Umowa przejściowa: Interim Trade Agreement (ITA), obejmująca wyłącznie kwestie handlowe.

Umowa główna wymaga ratyfiko-

wania we wszystkich krajach Unii Europejskiej, zgodnie z procedurami, które w nich obowiązują. Umowa przejściowa – jak podkreśla Komisja Europejska – wymaga jedynie zgody Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej. Jest tak, ponieważ kwestie, których dotyczy należą do kompetencji UE. Takie jest oficjalne stanowisko UE w tej sprawie.

Europejska gospodarka w wielu obszarach jest pogrążona w kryzysie. W związku z tym, aby znaleźć rynki zbytu na produkty wytwarzane w UE, przyspieszono procedowanie porozumienia Mercosur. W skrócie można przyjąć, że Ameryka Południowa ma dostarczyć UE taną żywność, a w zamian ma otrzymać produkcję przemysłową, usługi i inwestycje. Jednym z największych beneficjentów tego porozumienia mają być Niemcy,

których przemysł zмага się z dużym kryzysem. Budzi to sprzeciw w wielu krajach UE, zwłaszcza w tych, w których wytwarzanie żywności stanowi duży segment gospodarki.

Wątpliwości budzi jakość żywności, która pochodzi z krajów Mercosur. Produkcja żywności w Ameryce Południowej nie podlega takim restrykcjom, jak w Europie. Ponadto przy produkcji są używane leki i hormony wzrostu, które na starym kontynencie są niedozwolone. W Europie są znacznie wyższe normy środowiskowe i sanitarne, dotyczące dobrostanu zwierząt. Są również inne standardy, dotyczące ochrony klimatu. Dzięki restrykcyjnym przepisom żywność w UE jest na wysokim poziomie, w porównaniu z innymi krajami na świecie – jedna z najlepszych na świecie.

Dodatkowym, równie ważnym czynnikiem, który powinien być brany pod uwagę w trudnych czasach, zagrożonych wojną w Europie, jest dostępność żywności. Produkując ją w Europie łańcuchy dostaw są skrócone do minimum. W ten sposób państwa UE mogą zabezpieczyć żywność dla swoich obywateli. Uruchomienie transportów żywności z Ameryki Południowej znacznie wydłuży łańcuchy dostaw. Dodatkowo, przy złej woli państw trzecich będzie można na nie wpływać bądź zastopować. Tak więc dostawy żywności do Europy staną się narzędziem nacisku politycznego, a w przypadku wybuchu wojny, realnym narzędziem wojennym. Okazało

się, że umowa Mercosur budzi duże wątpliwości. Tak duże, że 21 stycznia Parlament Europejski przewagą 10 głosów zdecydował o skierowaniu jej do Trybunału Sprawiedliwości UE (TSUE). Celem jest zbadanie jej zgodności z zapisami traktatowymi. Decyzja PE wstrzymuje proces ratyfikacji na czas nieokreślony, uzależniony od decyzji TSUE. Realnie mówi się o 2 latach. Tyle może potrwać ocena zgodności porozumienia z traktatami unijnymi. Wstrzymanie przyjęcia porozumienia spotkało się z ostrą krytyką ze strony niemieckich polityków, którzy upatrują w narzędziach w nim zawartych szansy na poprawę konkurencyjności niemieckiego

przemysłu. Umowa ma swoich zwolenników i przeciwników, jednak trzeba pamiętać, że w interesie Polski jest ochrona rodzimego rolnictwa, które zapewnia stały dostęp do własnych produktów spożywczych, które są na wysokim poziomie w porównaniu do innych krajów. Dodatkowo jest to duży sektor eksportowy, dzięki któremu polscy rolnicy uzyskują dobre marże w handlu żywnością. Warto o tym pamiętać, bo zbyt szybkie pozbycie się własnej produkcji rolnej i jej nienależyte zabezpieczenie na przyszłość może się źle skończyć.

Łukasz Kulon



**Na stronie internetowej www.tysol.pl
można kupić wydanie elektroniczne tygodnika.
www.tysol.pl to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis**

Spotkanie Grupy Roboczej ds. Chemikaliów Krytycznych

W poniedziałek, 9 lutego, Artur Jasiński uczestniczył w spotkaniu Grupy Roboczej ds. Chemikaliów Krytycznych w ramach IndustriAll Europe. Przez najbliższe sześć miesięcy grupa będzie pracować nad działaniami w ramach Critical Chemicals Alliance.

13 stycznia w Heerlen (Holandia) odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Sojuszu, podczas którego określono trzy główne cele:

1. Zachowanie i modernizacja produkcji chemicznej poprzez identyfikację krytycznych cząsteczek i zakładów oraz wsparcie inwestycji, innowacji i wysokiej jakości miejsc pracy.
2. Działania w obszarze handlu, w tym ograniczenie zależności w łańcuchach dostaw, przeciwdziałanie zakłóceniom konkurencji oraz ułatwienie dostępu do rynków i surowców.
3. Stymulowanie rynków wiodących dla czystych i niskoemisyjnych technologii w sektorze chemicznym.

Struktura Sojuszu

Sojusz tworzą:

- Walne Zgromadzenie – forum strategiczne,
- Rada Sterująca – organ wykonawczy pod przewodnictwem Ko-

misji Europejskiej,

- Grupy robocze odpowiedzialne za prace analityczne i techniczne. Do Sojuszu należy obecnie około 240 organizacji, w tym przedsiębiorstwa i organizacje branżowe, państwa członkowskie i regiony, związki zawodowe oraz instytucje badawcze. W Radzie Sterującej zasiadają przedstawiciele KE, wybranych państw członkowskich, regionów chemicznych, organizacji branżowych oraz związków zawodowych (IndustriAll Europe i ICBEA).

Powołane grupy robocze

• Grupa 1 – Krytyczne cząsteczki i zakłady

Opracowanie kryteriów i metodologii identyfikacji.

Pierwsze wyniki: kwiecień 2026 r.

Rekomendacje: czerwiec 2026 r.

• Grupa 2 – Handel

Analizy strategiczne oraz system wczesnego ostrzegania przed zakłóceniemi i wzrostem importu. Rekomendacje dotyczące środków ochrony handlu: lipiec 2026.

Partnerstwa i umowy: do października 2026 r.

• Grupa 3 – Organizacja i inwestycje

Projekty pilotażowe (m.in. krakery parowe, amoniak) oraz działania

na rzecz modernizacji i konkurencyjności sektora.

Pierwsze wyniki: czerwiec 2026, następnie raportowanie kwartalne.

• Grupa 4 – Rynki wiodące

Wsparcie rozwoju produktów niskoemisyjnych i zrównoważonych. Identyfikacja rynków priorytetowych: kwiecień 2026 r.

Rekomendacje polityczne: lipiec 2026 r.

Po formalnym zakwalifikowaniu planujemy aktywny udział w pracach jednej z grup roboczych, przy jednoczesnym wpływie na działania realizowane w pozostałych obszarach.

Udział naszych przedstawicieli w pracach europejskich struktur dialogu społecznego pozwala na bieżące monitorowanie kluczowych procesów kształtujących przyszłość przemysłu chemicznego oraz skuteczne reprezentowanie interesów pracowników na poziomie europejskim.

Artur Jasiński



Komitet ds. Sektorowego Dialogu Społecznego w Przemśle Chemicznym

W dniu 10 lutego br. przedstawiciele naszego Sekretariatu – Sławomir Bezara oraz Artur Jasiński – uczestniczyli w formule online w posiedzeniu Grupy Roboczej Komitetu Europejskiego Przemysłu Chemicznego w ramach Sektorowego Dialogu Społecznego.

Główne tematy spotkania:

- przyjęcie wspólnego programu pracy partnerów społecznych na lata 2026–2028,
- aktualizacja dotycząca inicjatywy Unia Umiejętności, w tym: Pakietu Mobilności Pracy, Inicjatywy Przenoszenia Umiejętności oraz Gwarancji Umiejętności,
- informacja na temat działań w ramach Critical Chemicals Alliance (Sojuszu na rzecz Chemikaliów Krytycznych),
- zagadnienia związane z digitalizacją, sztuczną inteligencją i zarządzaniem algorytmicznym w miejscu pracy,
- sytuacja przemysłu chemicznego w kontekście handlu międzynarodowego.

Spotkanie robocze IndustriAll Europe

Przed właściwym posiedzeniem

odbyło się spotkanie grupy roboczej w ramach IndustriAll Europe. Omówiono przede wszystkim przebieg ogólouropejskiego dnia działań związkowych, który miał miejsce 5 lutego. Tego dnia związki zawodowe w całej Europie zaprezentowały wspólne stanowisko pracownicze wobec wyzwań stojących przed przemysłem.

Kluczowe postulaty obejmują:

- zwiększenie inwestycji w przemysł,
- wprowadzenie warunków społecznych przy wydatkowaniu środków publicznych,
- obniżenie cen energii,
- sprawiedliwy handel,
- ochronę miejsc pracy oraz wsparcie pracowników dotkniętych restrukturyzacją,
- długofalowe planowanie przemysłowe powiązane ze sprawiedliwą transformacją.

Działaniom towarzyszyły demonstracje i inicjatywy związkowe w wielu krajach. Szczególnie liczna mobilizacja miała miejsce w Ostrawie z udziałem związków zawodowych z Polski, Czech, Słowacji, Węgier i innych państw. W Brukseli

odbył się wiec przed Parlamentem Europejskim oraz spotkania z europosłami i decydentami.

ETUC przedstawiła wspólne stanowisko europejskiego ruchu związkowego przed nieformalnym szczytem UE poświęconym konkurencyjności i polityce przemysłowej. Związki zawodowe będą również obecne na Szczycie Antwerpskim, gdzie nasze postulaty zostaną zaprezentowane bezpośrednio przedstawicielom przemysłu oraz przywódcom politycznym.

Obecnie trwa intensywna debata między rządami państw członkowskich. Po zakończeniu zaplanowanych spotkań związki zawodowe dokonają oceny, czy postulaty pracownicze znajdują odzwierciedlenie w polityce UE oraz czy konieczne będzie wzmocnienie dalszych działań na rzecz silnej polityki przemysłowej i wysokiej jakości miejsc pracy w Europie.

Artur Jasiński



Zasady udzielania urlopu na żądanie

Jak stanowi art. 1672 Kodeksu pracy, pracodawca jest obowiązany udzielić na żądanie pracownika i w terminie przez niego wskazanym nie więcej niż 4 dni urlopu w każdym roku kalendarzowym. Pracownik zgłasza żądanie udzielenia urlopu najpóźniej w dniu rozpoczęcia urlopu.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2006 r. (I PK 128/06), wniosek o udzielenie urlopu „na żądanie” powinien być zgłoszony przez pracownika najpóźniej w dniu rozpoczęcia urlopu, jednak do chwili przewidywanego rozpoczęcia pracy przez pracownika według obowiązującego go rozkładu czasu pracy. Regulamin pracy albo przyjęta u pracodawcy praktyka zakładowa (zwyczaj) mogą przewidywać późniejsze zgłoszenie wniosku o udzielenie urlopu „na żądanie”. Pracodawca ma obowiązek udzielić pracownikowi urlop na podstawie art. 1672 k.p., jednak pracownik nie może rozpocząć tego urlopu, dopóki pracodawca nie wyrazi na to zgody, czyli nie udzieli mu takiego urlopu.

Zasadniczo pracodawca jest obowiązany do udzielenia urlopu na żądanie. Jednak w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęła się interpretacja, że obowiązek udzielenia urlopu „na żądanie” nie jest bezwzględny, lecz pracodawca może odmówić żądaniu pracownika ze względu na szczególne okoliczności, które powodują, że jego zasługujący na ochronę wyjątkowy interes wymaga obecności

pracownika w pracy (m.in. wyrok SN z 7 listopada 2013 r. - SNO 29/13 oraz z 28 października 2009 r. - II PK 123/09). Zdaniem Sądu w określonych przypadkach żądanie pracownika może być traktowane jako nadużycie prawa. W takich sytuacjach wniosek pracownika nie będzie traktowany jako korzystanie z uprawnienia, a pracodawca będzie mógł skutecznie odmówić udzielenia zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy. Jako przykład wykorzystania urlopu na żądanie niezgodnie z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem wskazuje się sięgnięcie do tego uprawnienia przez grupę pracowników w celu wywarcia na pracodawcę presji w związku z toczącym się sporem zbiorowym (urlop na żądanie w miejsce strajku zorganizowanego zgodnie z przepisami ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych).

Z drugiej strony należy podkreślić, że możliwość odmowy ze strony pracodawcy udzielenia „urlopu na żądanie” nie może być nadużywana, lecz może mieć miejsce tylko ze względu na szczególne okoliczności, które powodują, że zasługujący na ochronę wyjątkowy interes pracodawcy wymaga obecności pracownika w pracy. Po pierwsze pracodawca musi przedstawić pracownikowi okoliczności uzasadniające odmowę udzielenia urlopu. Po drugie, sformułowania „szczególne okoliczności” i „wyjątkowy interes” wskazują, że chodzi o szczególnie uzasadnione, wy-

jątkowe przypadki (tylko i wyłącznie takie). Należy podkreślić, że w myśl orzeczenia Sądu Najwyższego z 6 listopada 2001 r. (I PKN 449/00), pracodawca, który jest przedsiębiorcą, powinien organizować swą działalność gospodarczą, biorąc pod uwagę nieuchronność nieobecności pracowników, spowodowanych chorobami, urlopami i innymi usprawiedliwionymi przyczynami. Tym samym uzasadnieniem odmowy udzielenia urlopu na żądanie nie powinny być trudności z obsadą personalną niektórych stanowisk pracy, które są nieuniknione w związku z nieobecnościami niektórych pracowników, lecz które nie wywołują szczególnie negatywnych skutków dla pracodawcy. W doktrynie prawa pracy wyraża się wręcz pogląd, że pracodawca może odmówić udzielenia „urlopu na żądanie”, jeżeli potrafi udowodnić pracownikowi działanie w złej wierze, w celu nadużycia uprawnień. W szczególnych sytuacjach odmowa udzielenia urlopu mogłaby znaleźć usprawiedliwienie poprzez powołanie się na stan wyższej konieczności, w jakim znajduje się pracodawca. Należy jednak podkreślić, że dotyczyć to może jednak sytuacji zupełnie wyjątkowych.

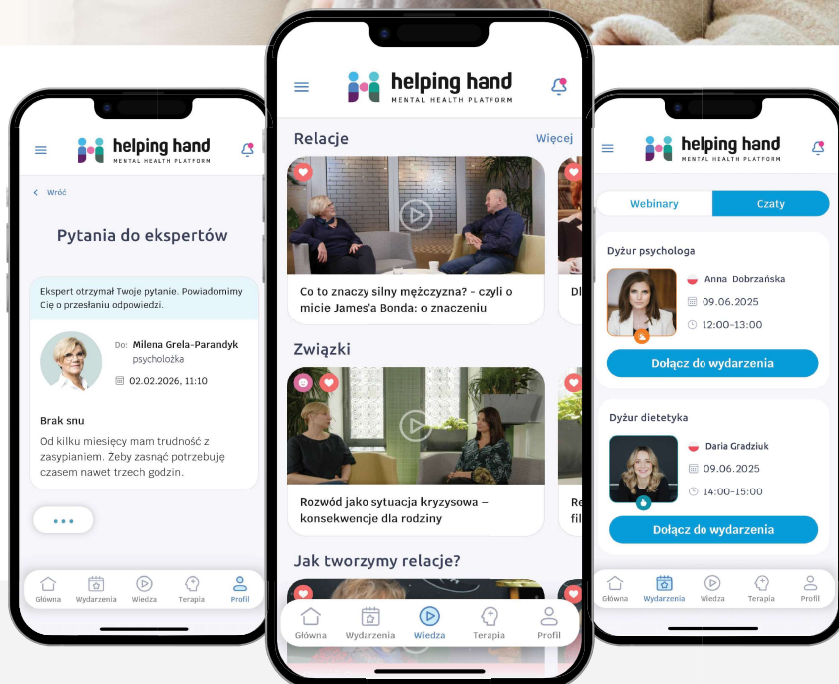
Dariusz Wegnerski

Praca, dom, rodzina... odpowiedzialność

Czy wiesz, ile to kosztuje Twoją głowę?

Helping Hand to program, który wspiera kiedy:

- ✓ czujesz ciągłe zmęczenie,
- ✓ nie masz energii dla bliskich,
- ✓ wszystko Cię drażni,
- ✓ nie możesz się skupić,
- ✓ trudno Ci zasnąć.



Sprawdź, czy to jeszcze
stres czy już sygnał?

Znajdziesz tu:

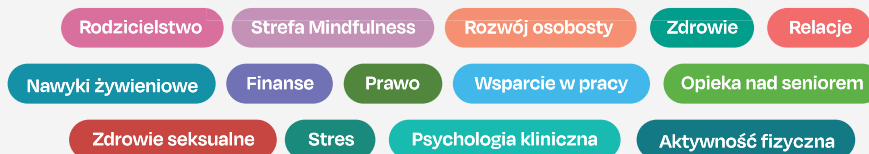
Webinary na żywo o zdrowiu i diecie

Porady dla rodziców

Praktyczne wskazówki od ekspertów prawnych i finansowych

Rozmowę ze specjalistą – szybko i bez kolejek

i wiele więcej...



Zadbaj o siebie
i swoich bliskich

ZAUFALI NAM



www.hh24.pl

Bezpiecznie, anonimowo, 24/7, dla Ciebie i Twoich bliskich

